

„Pokorny pracownik winnicy pańskiej”

“A humble worker in the vineyard of the Lord”

Od tych słów rozpoczął się pontyfikat Benedykta XVI, który samego siebie nigdy nie postrzegał jako księcia Kościoła, lecz raczej jako pokornego następcę Świętego Piotra. Piątego stycznia 2023 roku odbył się jego bezprecedensowy pogrzeb. Zmarły papież był bowiem żegnany przez aktualnie urzędującego Ojca Świętego. Pożegnanie to miało dość szczególny charakter, ponieważ papież zegnał nie tylko swojego poprzednika na Stolicy Piotrowej, lecz także jednego z największych teologów przełomu XX i XXI wieku.

W życiu Josefa Ratzingera / Benedykta XVI spłotło się kilka powołań. Po pierwsze, odszedł świetny teolog, którego pragnieniem było poznanie prawdy o Bogu Jedynym, po drugie – sługa Kościoła, który mimo dobrze zapowiadającej się pracy naukowca/teologa w 1977 roku podejmuje zadanie posługi arcybiskupa Monachium i Fryzycji, przyjmując hasło biskupie *Cooperatores Veritatis*. Dodatkowo jako duszpasterz/arcybiskup w roku 1981 został mianowany prefektem Kongregacji Nauki Wiary. Jeszcze w czasie pełnienia tej posługi wyjaśnił znaczenie obecności osiodłanego niedźwiedzia w swoim biskupim herbie. Tak przywołał te słowa Arcybiskup Józef Kupny, Metropolita Wrocławski, Wielki Kanclerz Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, w czasie Mszy św. Żałobnej za Benedykta XVI:

zwierzę nawiązuje do legendy o św. Korbinianie, któremu w czasie podróży do Rzymu niedźwiedź rozszarpał konia. Święty za karę dosiadł niedźwiedzia i kazał mu zanieść swój dobytek do Wiecznego Miasta. Papież zwrócił uwagę, że Bóg przeznaczył go do tego, by w świecie ciągnąć wóz Stwórcy. W Rzymie święty uwolnił niedźwiedzia i puścił go w niewiadomym kierunku. Jak pisał Benedykt XVI: „Ja natomiast poniosłem krzyż do Rzymu i wędruję z nim od dość dawna ulicami Wiecznego Miasta. Kiedy zostaną zwolniony – nie wiem”. Wtedy nie wiedział jeszcze, że w Rzymie pozostanie na zawsze.

Droga Josepha Ratzingera / Benedykta XVI jest swego rodzaju wyznacznikiem posługi każdego teologa, który zgłębia tajemnice Boga. Konieczna jest niezwykła pokora, która nie tylko pcha do poznawania bardziej i głębiej Boga w Trójcy Jedynej, lecz także każe podjąć zadania w Kościele po to, by bronić jego niezmiennych fundamentów. Przywołam tu słowa homilii wygłoszonej w Pentling 22 sierpnia 1999 roku przez wówczas jeszcze kard. Josepha Ratzingera:

Kościół nie jest sklepem samoobstugowym, w którym każdy wybiera sobie to, co mu się podoba, co uzna za jeszcze pasujące do dzisiejszych czasów i do przyjęcia we własnym życiu. Pismo Święte nie jest supermarketem, z którego można wybrać kilka towarów, które się nam spodobają, a resztę odrzucić, ale jest objawieniem się Boga, przez które wskazuje On nam naszą drogę. Jeśli stworzymy chrześcijaństwo według własnego pomysłu, to gubimy samą jego istotę, która stanowi o tym, że warto być i trwać w Kościele.

Zadanie bycia współpracownikami prawdy, jak ujął to w swoim zawołaniu Benedykt XVI, staje w szczególny sposób przed teologami związanymi ze środowiskiem Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, a także tymi z całej Polski, jak i z zagranicy, którzy owoce swoich badań publikują w kolejnym numerze Wrocławskiego Przeglądu Teologicznego w jego trzydziestym roku istnienia. Życzę wszystkim naszym Czytelnikom owocnej lektury i nieustannego wkładu w rozwój naszego czasopisma.

Ks. Sławomir Stasiak
Redaktor naczelny